

Przesunięcie 200-tonowej wieży

Na Śląsku przeprowadzono śmiało „operację techniczną”. W nowo budowanej kopalni węgla „Moszczenica”, która rozpocznie wstępną pracę pod koniec br., przesunięto stalową konstrukcję wieży wyciągowej o wadze ok. 210 ton i wysokości 42 m. Wieżę zmontowano poprzednio w odległości ok. 15 m od szybu. Operacja polegała na przesunięciu wieży nad „studnią” szybu przy pomocy kilku ręcznych wciągarek. Przedsięwzięcie udało się całkowicie.

Brykietownia „Konina” wykonała plan

24 bm. jedna z największych w kraju — brykietownia kopalni „Konin”, zameldowała 7 dni przed terminem o wykonaniu planu produkcji brykietów za I kwartał br. Do końca kwartału załoga brykietowni wyprodukuje dodatkowo z węgla brunatnego 2,8 tys. ton paliwa brykietowego, poszukiwanego szczególnie w gospodarstwach domowych.

Zwycięzcy festiwalu teatrów amatorskich

Za najlepsze wystawienie sztuk na Festiwalu Wielkopolskich Teatrów Amatorskich w Pile — imprezy odbywającej się w ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego nagrody otrzymały: wiejski zespół z Nądni (pow. Nowy Tomyśl), 2 szkolne zespoły: Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy i Liceum Pedagogicznego w Lesznie oraz zespół PDK w Koninie. Zwycięzcy otrzymali również upominki, ufundowane przez pilskie zakłady pracy. Upominki wręczone zostały także wszystkim zespołom biorącym udział w tym przeglądzie. (p)

Amatorski „poduszkowiec”

Młodzież, zgrupowana wokół Stacji Młodego Technika w Warszawie zbudowała własnymi siłami pojazd, poruszający się na poduszce sprężonego powietrza. Budowa „poduszkowca” trwała rok. Posiada on drewnianą obudowę, a napędzany jest dwoma silnikami motocyklowymi; jeden z nich wyłwarza poduszkę sprężonego powietrza unoszącą pojazd do góry, a drugi daje mu napęd poziomy. Cały aparat waży około 120 kg, posiada 3 m długości i 1,5 m szerokości. Na zdjęciu: próby techniczne przed startem.



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
środa, 25. III. 1964

Cena 50 gr
Nr 72 (6260)

Plenum KC ZMS obraduje w Warszawie
W dyskusji nad тезami na IV Zjazd nie zabraknie głosu młodzieży

Udział Związku Młodzieży Socjalistycznej w kampanii poprzedzającej IV Zjazd partii oraz problemy pracy wśród młodzieży 16—18-letniej — są przedmiotem obrad Plenum KC ZMS, które rozpoczęło się w poniedziałek w Warszawie. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, kierownik Wydziału Administracyjnego KC — Kazimierz Witaszewski, przedstawiciele szeregu resortów i organizacji.

Na wstępie I sekretarz KC ZMS — Marian Renke omówił zadania organizacji przed Zjazdem partii. W najbliższym czasie wszystkie ogniwa ZMS przeprowadzą szeroką pracę zaznajamiającą i wyjaśniającą, związaną z problemami zartartymi w тезах na IV Zjazd. Poświęcone temu będą otwarte zebrania wszystkich grup ZMS. Działalność ta, prowadzona przy ścisłej współpracy z organizacjami i instancjami partyjnymi, łączona będzie z obchodami XX-lecia. Do tej powszechnej dyskusji młodzież może wnieść wiele swojej aktywności, inicjatywy i gospodarskiej troski o rozwój kraju.

Według niepełnych danych, 70 proc. młodzieżowych zespołów produkcyjnych, posiadających tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, podjęło dodatkowe, zwiększone zobowiązania i ubiega się obecnie o złotą odznakę BPS im. 20-lecia, a 50 proc. brygad walczy o srebrną odznakę. M. Renke poinformował o nowej inicjatywie młodzieży woj. łódzkiego, która postanowiła uznać 14 czerwca dniem pracy społecznej dla uczczenia IV Zjazdu. Plenum zwraca się do całej młodzieży o podjęcie tej inicjatywy.

Następnie głos zabrał Edward Ochab. Omówił on niektóre zagadnienia, będące

przedmiotem obrad XV Plenum KC PZPR i wskazał na tym tle rolę i zadania ZMS i całej młodzieży w realizacji wytycznych zawartych w тезах zjazdowych.

W dalszym ciągu obrad uczestnicy Plenum przystąpili do dyskusji nad тезами pracy ZMS wśród młodzieży 16—18-letniej. (PAP)

„Jeszcze jedna szansa”

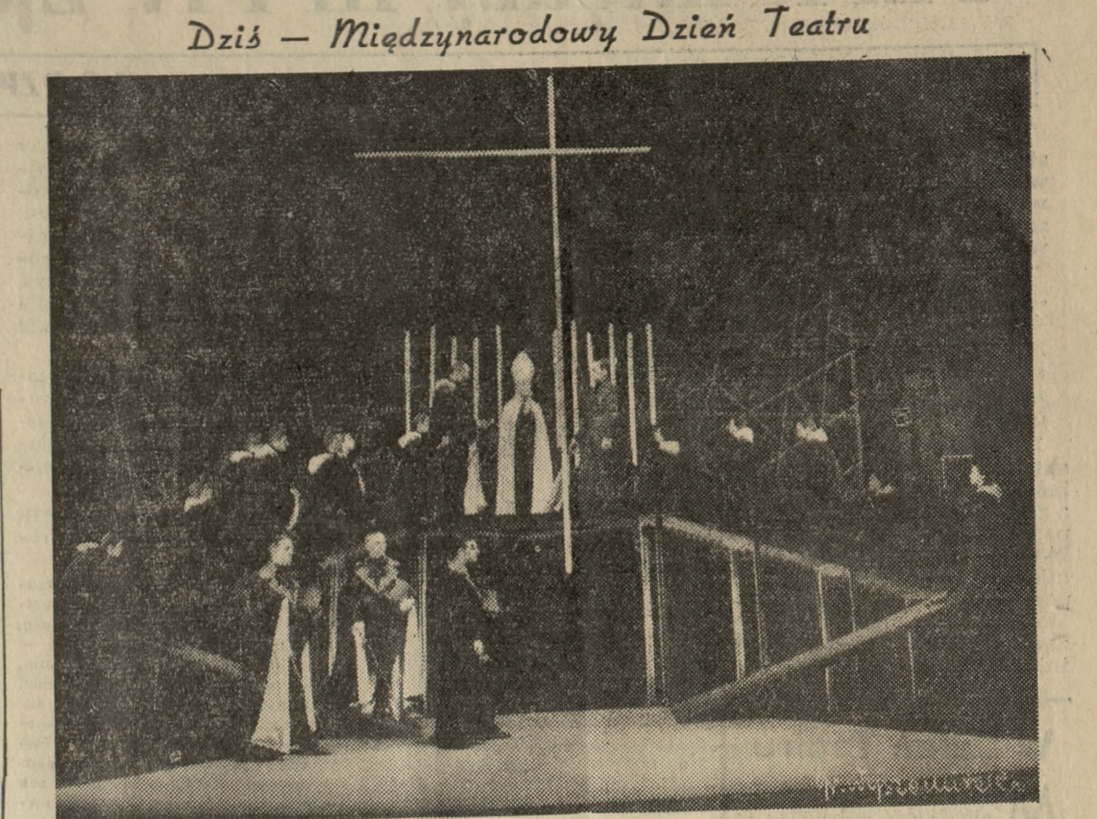
Dziennik kanadyjski, „The Winnipeg Tribune”, w artykule pt. „Jeszcze jedna szansa”, stwierdza, że podczas gdy Komitet Rozbrojeniowy kontynuuje bezowocne rokowania, rząd polski przedłożył nowe, interesujące propozycje zamrożenia broni jądrowej w Europie środkowej. Dziennik podkreśla: nowy plan polski przewiduje właściwy system inspekcji i kontroli, wykonywany przez komisję mieszaną. Wszystko wskazuje na to, że nowe propozycje polskie powinny być dokładnie przestudiowane. (m)

Pełnym sukcesem zakończył się koncert chóru Kurczewskiego w stolicy

Po dwuletniej przerwie warszawska publiczność znowu oklaskiwała Poznański Chór Chłopców Jerzego Kurczewskiego. Sala kameralna Filharmonii Narodowej nabita była do ostatniego miejsca. Wiele osób stało. Burzliwe brawa kończyły każdą z pieśni w wykonaniu naszych chłopców; trzeba było trzykrotnie bisować. Śmiało można powiedzieć, że kolejny wояaż artystyczny Poznańskiego Chóru zakończył się dla nich sukcesem.

Warszawska publiczność zna nasz chór doskonale: po raz pierwszy słyszała go w 1949 roku. Trzykrotnie występował on już tam z pełnospektaklowymi koncertami. Nigdy jednak — jak twierdzą warszawscy melomani — nie był aż tak gorąco przyjmowany. Fachowcy-muzycy w rozmowach kulturalnych najgłośniej komentowali świetne wykonanie „Stabat Mater” Krzysztofa Pendereckiego i pieśni kurpiowskich Karola Szymanowskiego. Jedną z tych pieśni, zatytułowaną „Panie muzykancie”, nasi śpiewacy musieli bisować już w pierwszej części koncertu. Warszawscy muzycy podkreślali też ciekawy i ambitny repertuar wczorajszego koncertu, w którego programie znalazły się rzadko u nas wykonywane pieśni Milhauda, Ravela i Brittena.

Wczoraj część chóru wróciła już do Poznania. Pozostali przygotowują się do nowego egzaminu. Będzie nim prawykonanie „Requiem Wollennego” Beniamina Brittena, z którym Poznański Chór Chłopców wystąpi wspólnie z zespołem Opery Narodowej w Warszawie. Koncert ten wzbudza w stolicy ogromne zainteresowanie publiczności. Przy puszczeniu o bilety będzie równie trudno, jak przedwczoraj w Filharmonii Narodowej, kiedy to dziesiątki osób odeszły od kas zawieszonych bez biletów. „War-Requiem” Beniamina Brittena wystawione zostanie w Operze Narodowej dwukrotnie 26 i 27 marca br. (ob)



Na całym świecie miłośnicy teatru kierują dziś swoje szczególnie gorące uczucia do ludzi teatru, aktorów, reżyserów, scenografów i wszystkich innych współpracujących przy przygotowywaniu widowisk, dostarczających nam wzruszeń i przeżyć, rozszerzających nasze widzenie świata i pogłębiających nasze rozumienie człowieka. W tym Dniu składamy ludziom teatru gorące życzenia dalszych sukcesów na scenie i w życiu osobistym, życzymy im nowych zaślępów wielbicieli a także sympatyków czyli takich, którzy chociaż dwa — trzy razy do roku odwiedzają teatr, życzymy wreszcie aby pusle krzesła w teatrach podczas przedstawień coraz szybciej znikały i stały się zjawiskiem historycznym, zapomnianym. Cóż bowiem dla aktora i innych twórców spektaklu może być większą zapłatą niż pełna widownia! Na naszym zdjęciu — scena z „Nieboskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego. (ms)

Fot. G. Wyszomirska

Przedstawiciele teatrów Poznania na spotkaniu z Janem Szydłakiem

Wczoraj, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Teatru, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak i sekretarz KW — Edward Zimmer, spotkali się z przedstawicielami Opery i teatrów poznańskich. I Sekretarz KW artystom złożył serdeczne życzenia dalszych sukcesów i realizacji ambitnych zamierzeń oraz zapewnił ich, że Komitet Wojewódzki PZPR w ramach swoich możliwości będzie nadal służył im swoją pomocą.

W bezpośredniej towarzyskiej atmosferze dyskutowano nad wieloma problemami poznańskich teatrów. Dyrektor Opery — Robert Satanowski przedstawił problemy kierowanej przez niego instytucji. Dyrektor Teatru Lalek „Marcinek” — Leokadia Serafinowicz nakreśliła sytuację młodego zespołu i warunków lokalowych teatru. O randze poznańskiego „Marcinka” świadczy przedłożona jego kierownictwu propozycja szkolenia nowych kadr dla teatrów lalkarskich — po likwidacji wydziału w krakowskiej Wyższej Szkole Teatralnej. Tymczasem teatr nie może znaleźć dla siebie nowego lokum.

Podobnymi uwagami podzielił się przedstawiciel Operetki Poznańskiej — Janusz Golc. Dyrektor Alojzy Łuczak stwierdził, że Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych posiada fundusze na remont sali przy ul. Masztalarskiej, ale ma trudności ze znalezieniem wykonawcy.

Kierownik literacki teatrów dramatycznych — Stanisław Hebanowski poruszył sprawę zachowania proporcji w repertuarze pomiędzy wartościowymi sztukami współczesnymi a sztukami innymi. Teatry powinny — jeśli chodzi o przedstawienia dla młodzieży szkół średnich — uzupełniać program nauczania historii literatury, lecz nie dublować go.

Jan Szydłak pod koniec spotkania wysunął propozycję wyłonienia z kierownictw teatrów i władz miejskich komisji przy KW PZPR, która by zajęła się właściwym wykorzystaniem istniejących sal, problemem dalszych inwestycji, zagadnieniami finansowymi teatrów i współdziałaniem z Rozgłośnią i Telewizją Poznańską. Najtrudniejszy jest problem mieszkaniowy z u-

Rusk o „pomocy” USA

Ważny czynnik w... obronie?

Amerykański sekretarz stanu Rusk wystąpił w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów z poparciem dla rządowego planu pomocy zagranicznej na rok finansowy 1964/65.

W planie tym 1 miliard dolarów przeznaczony jest na pomoc wojskową, a 2,4 miliarda dolarów — na pomoc gospodarczą.

Rusk scharakteryzował pomoc zagraniczną jako „podstawowy instrument zagranicznej polityki USA”. Pomoc wojskowa — dodał — stanowi „ważny czynnik w naszej obronie”. W dalszej części wystąpienia Rusk oznajmił, że subwencje wojskowe będą przydzielane przede wszystkim krajom leżącym wzdłuż granic Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

W zakończeniu Rusk powiedział, że głównym odbiorcą pomocy wojskowej będzie Wietnam Południowy, oraz dodał, że USA zamierzają zwrócić większą uwagę na kraje Afryki, jak też realizować politykę izolacji Kuby.

Coraz bezczelniej...

Chcą ponownego podziału Czechosłowacji!

Na konferencji prasowej jeden z dziennikarzy zapytał rzecznika rządu bońskiego o stosunek Bonn do uchwały tzw. „ziomkostwa Niemców Sudeckich”.

Zjazd tego ziomkostwa, który obradował w Monachium, uchwalił rezolucję stwierdzającą, że układ monachijski z 1938 roku o podziale Czechosłowacji ma moc obowiązującą do dnia dzisiejszego i że należy układ ten uznać za wyraz „prawa Niemców do samostanowienia”.

Rzecznik był wyraźnie zadowolony tym pytaniem. Oświadczył on, iż nie może zająć stanowiska w tej sprawie, ponieważ... nie zna treści tej rezolucji. (PAP)

Konstytucyjna deklaracja ZRA

Prezydent ZRA Naser ogłosił deklarację konstytucyjną, która stanowić będzie tymczasową konstytucję do czasu uchwalenia przez Zgromadzenie Narodowe stałej konstytucji.

Deklaracja stwierdza, iż ZRA jest państwem demokratycznym i socjalistycznym, opartym na sojuszu sił pracujących narodu. Gospodarczą podstawę społeczeństwa stanowi system socjalistyczny, który wyklucza wszelkie formy eksploatacji. Tymczasowa konstytucja określa następujące formy własności w ZRA: własność państwowa lub ogólnonarodowa, własność spółdzielcza i własność prywatna, przy czym państwo popiera wszelkie formy spółdzielczości. Konstytucja gwarantuje wolność słowa, prasy i zebrań. PAP

Kredyty dla osadników w Bieszczadach

Wojewódzki Bank Rolny w Rzeszowie przeznacza w br. 13 mln. zł długoterminowych kredytów dla rolników, pragnących założyć gospodarstwa i osiedlić się na stałe w rejonie Bieszczadów. Kredyty w wysokości do 150 tys. zł udzielane na gospodarstwo osadnicze, mogą być przeznaczone na budownictwo oraz potrzeby związane z zagospodarowaniem gruntów, zakupem bydła, kwalifikowanego ziarna i sprzętu rolniczego. (PAP)

Wymiana strażów na Cyprze

W poniedziałek doszło znowu do wymiany strażów w okolicy miejscowości Lurucina na południe od Nikozji. Miejscowość ta zamieszkała jest głównie przez ludność turecką. (PAP)

PZPR między III i IV Zjazdem

Wywiad z kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — M. Marcem

Kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Mieczysław Marzec udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił zmiany, jakie zaszły w składzie partii w okresie pomiędzy III a zbliżającym się IV Zjazdem oraz zadania, stojące przed organizacjami i instancjami PZPR w kampanii przedzjazdowej.

Jaką drogę przeszła partia między III Zjazdem a zbliżającym się IV Zjazdem PZPR? Jakie zmiany nastąpiły w składzie partii, w rozwoju jej siły liczebnej i organizacyjnej?

Działalność partii, jej instancji i wszystkich ogniw należy rozpatrywać w związku z realizacją uchwał III Zjazdu partii. Podstawową sprawą było zrozumienie przez wszystkich członków partii, że o pomyślnym wykonaniu nakreślonych przez partię zadań — zdecydowanie codzienna twórcza inicjatywa, patriotyczna po-

stawa i socjalistyczna świadomość mas pracujących. Motorem, inspiratorem i organizatorem wysiłków narodu była i jest nasza partia. Na jej siłę składa się potęga ideowa, polityczna i organizacyjna wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich członków partii oraz ściśła więź łącząca naszą partię z całym społeczeństwem.

Tę siłę należało i należy ciągle pomnażać, to znaczy skupić wokół partii wszystko, co twórcze i żywotne w naszym społeczeństwie.

Oceniając okres minionych 5 lat, z jednej strony można mówić o procesie uruchamiania sił partii, rozwoju jej inicjatywy, z drugiej — o procesie rozwoju demokracji socjalistycznej, stwarzającej warunki dla współudziału jak największych mas w realizacji zadań, które dyktowane były potrzebami naszego narodu.

Od III Zjazdu szeregi PZPR wzrosły prawie o pół miliona osób i na 31 grudnia 1963 r. partia liczyła 1.494.105 członków i kandydatów; w styczniu i lutym br. przyjęliśmy w poczet kandydatów

28.600 towarzyszy. Największy był wzrost szeregów partyjnych w środowiskach wielkoprzemysłowych oraz na wsi. Liczba podstawowych organizacji i grup partyjnych wzrosła w tym czasie o 13,5 tys. (w tym na wsi — o 8 tys.) i wynosi obecnie 55 tys. (na wsi — 35,7 tys.).

Jak można scharakteryzować rozwój liczebny i zasięg wpływu partii w różnych środowiskach społecznych — robotniczym, inteligentnym i na wsi?

Od III Zjazdu szeregi partii zwiększyły się o 165 tys. robotników.

Liczba ta nie obejmuje brigadystów i mistrzów oraz robotników, którzy przeszli na rentę. Członkowie i kandydaci partii — robotnicy to 600-tysięczna armia, stanowiąca obecnie 10,6 proc. ogółu pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarce społecznej. 90 proc. robotników-członków partii pracuje w podstawowych działach i gałęziach gospodarki narodowej. Pozytywnie oceniamy również wzrost szeregów partyjnych wśród załóg państwowych przedsiębiorstw rolnych. 51 tys. robotników rolnych członków i kandydatów PZPR stanowi 20,3 proc. ogólnej liczby robotników rolnych.

W okresie między zjazdami liczba członków i kandydatów partii na wsi wzrosła o 134 tys., w tym o 43 tys. chłopów. Tak więc mamy obecnie w partii 167 tys. chłopów: przeciętnie na każdy tysiąc gospodarstw kraju przypada 50 chłopów — członków partii.

Z kolei parę słów o rozwoju partii wśród pracowników umysłowych.

Obecnie mamy w partii 656 tys. pracowników umysłowych w tym 31 tys. inżynierów, 120 tys. techników, 15 tys. specjalistów służby rolnej, 74 tys. nauczycieli, 6 tys. lekarzy i farmaceutów, 4.700 pracowników nauki. Obliczamy, że 31 proc. ogółu zatrudnionych inżynierów, 36 proc. techników, 31 proc. nauczycieli, 10,4 proc. lekarzy i farmaceutów — to członkowie lub kandydaci partii.

Korzystnym zjawiskiem w zakresie rozbudowy partii jest stosunkowo duży napływ młodzieży. Ludzie w wieku do 25 lat stanowią 34 proc. wstępujących do partii (połowa z nich — to członkowie ZMS i ZMW).

Znaczący i wzrastający jest również odsetek przyjmowanych do partii kobiet. Obecnie mamy w partii 282 tys. kobiet, tzn. 16,9 proc. ogólnej liczby członków i kandydatów.

Wzbogacali się formy i metody działania naszej partii, rozszerzała się i pogłębiała praca ideowo-wychowawcza, wzrosła aktywność członków PZPR, a tym samym i udział we wszystkich poczynaniach partii. Jest to problem szczególnej wagi, gdyż siła i zakres oddziaływania partii zależy od

postawy i osobistego zaangażowania każdego członka w realizacji linii partii, w wyzwalaniu twórczej inicjatywy środowisk społecznych, wśród których działa. Chodzi o to, aby np. każdy z robotników, czy inżynierów, każdy z członków załogi — poczuł się w pełni współgospodarzem swego zakładu, aby sama załoga miała siły na skuteczne wypełnienie ujemnych zjawisk w życiu zakładu. Siła naszej partii zależy od poczucia osobistej odpowiedzialności każdego członka.

Jakie zadania widzicie dla instancji i organizacji partyjnych w okresie przedzjazdowym?

Mamy półtoramilionową partię. Przed nami zarysowane są więc pierwsze zadanie: uruchomić w praktycznej działalności partii potencjał ideowy i polityczny zawarty w programie działania naszej partii. Chodzi o rzeczowe, realistyczne skoncentrowanie się na podstawowym dla nas problemie: jak zapewnić naszej ojczyźnie nieustanny rozwój ekonomiczny i społeczny. Właściwe rozwiązywanie tych problemów wymaga przeprowadzenia dyskusji wśród najszerszych rzesz aktywów społecznych, wymaga przeprowadzenia analizy wytycznych planu — 5-letniego. Dyskusja winna stworzyć możliwości wyboru najlepszych, najbardziej ekonomicznych rozwiązań. Szczególnie chodzi o zakres tych problemów, które będą rozwiązywane przez władze terenowe, przez aktyw terenowy.

Konieczne jest równoczesne rozwijanie dyskusji nad polityczną problematyką, dotyczącą pogłębienia socjalistycznej demokracji, funkcjonowania rad narodowych, administracji, związków zawodowych, samorządu robotniczego itd. Należyte miejsce w dyskusji powinny zająć również problemy ofensywy ideologicznej i pracy wychowawczej.

Ważnym zadaniem wszystkich instancji i organizacji partyjnych, a także organizacji społecznych i gospodarczych, jest wykorzystanie inicjatywy bezpartyjnych aktywistów, ich zapalać i chęć do pracy i pozyskania ich na stałe dla aktywnej pracy społecznej. (PAP)

Kursy dla aktywów propagandowego

Rozpoczynając się kampania przedzjazdowa oraz obchody XX-lecia wymagać będą od wszystkich instancji i organizacji PZPR rozwinięcia szerokiej działalności ideologiczno-wychowawczej. Przygotowując tę kampanię Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR zorganizował m. in. dwa centralne kursy dla aktywów propagandowego z województw, powiatów i miast oraz największych zakładów organizacji PZPR.

Tematem kursów były zadania wysunięte w tezach przedzjazdowych KC PZPR oraz problemy międzynarodowe. Omówiono również zadania pracy ideowo-wychowawczej i propagandowej.

Uczestnicy kursów wysłuchali szeregu wykładów i informacji centralnych działaczy partyjnych i profesorów uczelni wyższych. Kursanci wzięli również udział w spotkaniu z sekretarzem KC PZPR Arturem Stawicem i kierownikiem Wydziału Propagandy i Agitacji PZPR — Leonem Stasiakiem. (PAP)

Rozmowy brytyjsko-amerykańskie



Z udziałem delegacji ze 122 krajów

Konferencja Handlu i Rozwoju kontynuuje obrady w Genewie

W genewskim Pałacu Narodów rozpoczęła się w poniedziałek Światowa Konferencja ONZ do Spraw Handlu i Rozwoju, w której uczestniczą delegacje ze 122 krajów oraz przedstawiciele szeregu międzynarodowych organizacji gospodarczych. Delegacji polskiej przewodniczy minister handlu zagranicznego Trąmpczyński.

Otwarcie konferencji poprzedziła narada szefów wszystkich delegacji. Następnie sekretarz generalny ONZ U Thant otworzył pierwszą sesję plenarną.

W krótkim przemówieniu U Thant podkreślił, że konferencja ma być instrumentem konkretnego działania, nie zaś „pokazem politycznej jałowości lub abstrakcyjnym seminarium uczonych, ekonomistów i wytrawnych meźów stanu”.

Oczekujemy — powiedział Sekretarz Generalny ONZ — że konferencja otworzy drogę do nowej polityki handlowej, służącej rozwojowi gospodarczemu, oraz ustali odpowiednie metody jej realizacji.

Kontrast między rozwiniętymi i słabo rozwiniętymi częściami świata, świadomością tego kontrastu wśród ludności Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, towarzyszące temu przebudzenie polityczne połączone z utrzymującym się ubóstwem i zależnością gospodarczą — oto czynniki, które stanowią tło konferencji.

Drugim ważnym czynnikiem, który — w opinii U Thanta — wymaga nowego podejścia do problemów gospodarki światowej, jest „pojawienie się krajów socjalistycznych, już zaawansowanych na drodze do uprzemysłowienia, jako państw stopniowo rozszerzających swój handel”.

Przewodniczącym konferencji został przedstawiciel ZRA minister Kajsun, po czym nastąpiło ukonstytuowanie się pięciu głównych komisji problemowych.

Wkrótce potem otwarto drugie posiedzenie plenarne. Do-

Szczegóły wyprawy Hajdukiewicza i Berbeki

Otrzymałmy szczegóły dotyczące wyprawy polskich alpinistów — dr. Jerzego Hajdukiewicza i Krzysztofa Berbeki na szczyt północnej ściany Dent d'Hérens. Dwaj Polacy, wspólnie z trzema Szwajcarami i dwoma Niemcami, dokonali zimowego przejścia drogą Weizenbach na północnej ścianie Dent d'Hérens. Jest to jedna z trudniejszych lodowych ścian alpejskich. Dr Hajdukiewicz przeszedł tę ścianę już w lecie, przygotowując się do zamierzonego przejścia zimowego. Zimowe przejście było bardzo trudne. Alpinści 4-krotnie biwakowali na trasie. W połowie drogi Berbecie pękł jeden „rak”. Dr Hajdukiewicz odstąpił koleżce swój, przechodząc całą górę, najtrudniejszą partię ściany, za pomocą tylko jednego „raka”. Po osiągnięciu szczytu, w drodze powrotnej, która również jest b. trudna, nastąpił upadek ok. 150 m poniżej wierzchołka. Upadek mieli obaj Polacy oraz jeden ze Szwajcarów. Na słowa uznania zasługuje sprawną akcją ratowniczą, prowadzoną przez grupę Szwajcarów pod kierunkiem Feliksa Julen. Wszyscy trzej alpinści przebywają pod troskliwą opieką w szpitalu w Zermatt. Dr Hajdukiewicz ma złamane żebro, a Berbeci złamaną nogę w kostce. Obaj doznali odmrożeń rąk i nóg. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 358 Pozn. Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się dnia 22 marca 1964 r. nie stwierdzono wygranej I stopnia. Stwierdzono: 1 „czwórka premiiowa” w kolekturze nr 171 w Chodzieży. 55.231 zł; 30 „czwórek” po 3.682 zł; 135 „trójek premiiowych” po 162 zł; 1794 „trójki” po 62 zł; 2229 „dwójek premiiowych” po 25 zł; 25.032 „dwójki” po 5 zł.

konano na nim wyboru 27 wiceprzewodniczących konferencji. Zostali nimi z grupy krajów socjalistycznych przedstawiciele Czechosłowacji, Polski, Rumunii i ZSRR.

Delegaci na konferencję ONZ do spraw handlu i rozwoju zebrali się we wtorek rano w genewskim Pałacu Narodów, aby wysłuchać sprawozdania sekretarza generalnego konferencji, Raula Prebisha (Argentyna). (PAP)

Światowy Dzień Meteorologii

23 marca był obchodzony jako „Światowy Dzień Meteorologii”. W związku z tym Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny i Polskie Towarzystwo Meteorologiczne i Hydrologiczne zorganizowały w sali Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczyste posiedzenie naukowe.

Prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej mgr inż. Janusz Grochulski podkreślił, że praca PIHM ma coraz większe znaczenie dla wielu dziedzin życia, zwłaszcza dla rolnictwa, komunikacji i żeglugi. (PAP)

Sesja solidarności narodów Afryki i Azji

Na poniedziałkowym posiedzeniu obradującej w Algierze VI sesji Rady Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki zabierali głos szefowie poszczególnych delegacji. Szef delegacji indyjskiej Tara Chand stwierdził m. in. iż „narody krajów Afryki i Azji wielokrotnie wyrażały swą wdzięczność Związkowi Radzieckiemu za pomoc, udzieleną ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu”.

Delegat indyjski stwierdził następnie, iż „Indie zawsze popierały szczytne zasady pokojowego współistnienia, którym kierują się w swej polityce zagranicznej i które wywarły wielki wpływ na uchwalenie tak ważnych dokumentów, jak deklaracja konferencji w Bandungu, uchwały konferencji w Belgradzie i konferencji w Addis Abebie”.

Na posiedzeniu zabrała również głos delegatka Chińskiej Republiki Ludowej, Kuo Czien. (PAP)

Znów chuligański wybryk

Obrzucili kamieniami pociąg

Jak nas informuje Komenda Wojewódzka MO, wydarzył się ostatnio szczególnie godny piętnowania chuligański czyn. Na linii Środa — Sulęcinek w miejscowości Maciejewo obrzucano kamieniami przejeżdżający pociąg osobowy relacji Gdynia — Ostrów. W wyniku karygodnego czynu wybita została szyb. Pasażerowie na szczęście nie odnieśli żadnych obrażeń. Nie potrzeba dodawać, że — biorąc pod uwagę szkodliwość pociągu — incydent mógł się zakończyć tragedią.

Dzięki natychmiastowej reakcji MO sprawców szybko wykryto i zatrzymano. Są nimi: Stanisław Przybyło, ur. w 1948 r., zatrudniony w Instytucie Doświadczalnym w Pępowie oraz Henryk Moneta ur. w 1941 r., traktorzysta tegoż instytutu. Obaj podejrzani w toku przesłuchania przyznali się do winy. Dochodzenie prowadzi KP MO w Środzie. (ms)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka-O-

W Dzień Teatru

Międzynarodowy Dzień Teatru, który jest dniem upowszechnienia i propagandy teatru na całym świecie, powinien być dla nas również okazją do zastanowienia się nad tym, co dotychczas zrobiliśmy; powinniśmy przypomnieć sobie tych, co od nas odeszli, powinniśmy również sformułować nasze plany na przyszłość. Dzisiaj mija dziesięć lat od śmierci Leona Schillera, którego indywidualność wywarła niezatarty wpływ na kształtowanie się naszego teatru. W Poznaniu należy przede wszystkim przypomnieć dziś nazwisko Wilama Horzycy, najbliższego współpracownika Schillera w jego walce o nowy teatr i inspiratora „ego największych inscenizacji”. Dyrekcja Horzycy to trzyletni (1948—51) okres najpełniejszego rozwoju naszych scen, do bezkompromisowej i najambitniejszej realizacji artystycznej w historii teatralnej Poznania. Ci, którzy oglądali w Poznaniu „Fiedrę”, „Racine’a”, „Hamleta”, „Las”, „Ostrowskiego” czy „Lubow Jarowaja”, wiedzą dlaczego wówczas Poznań był żywym ośrodkiem teatralnym i liczył się poważnie jako miasto o określonym charakterze na mapie teatralnej Polski.

Wydać mi się, że publiczność poznańska, pełna entuzjazmu dla przedstawień Horzycy, powinna ze zrozumieniem przyjąć repertuar oparty przede wszystkim na najwybitniejszych dziełach naszej klasyki, oraz na sztukach współczesnych o nieprzeciętnych wartościach ideowych, artystycznych. Wydać mi się, że trudnym, ale najważniejszym obowiązkiem teatru jest trafić do wrażliwości i jednocześnie kształtować racjonalistyczną myśl młodej widowni. Publiczność poznańska powinna zobaczyć na scenie „Dziady”, Mickiewicza, „Horsztyńskiego”, Słowackiego, „Kłatwę” Wyspiańskiego. Nie należy również z pozbawieniem traktować „Grubych ryb” lub „Domu otwartego” Bałuckiego, „Szczęścia Franja”, lub „Uśmiechu losu” Perzyskiego. Sztuki Riffnera, tak jak Fredry, powinny znaleźć się w żelaznym repertuarze każdej sceny.

Wspaniała mądrość Szekspira, nieubłąkana logika, matematyczna ścisłość wielkich klasycznych tragedii Corneille’a i Racine’a, okrutna dociekliwość psychologiczna Moliere’a w „Świętoszku” czy „Chorym z urojenia”, dziwny i tajemniczy świat hiszpańskiej „Celestyny” Rojas i „Życia snem” Calderona, genialna satyra oqoqolowskiego „Rewizora”, ogrom horyzontów „Fausta”, Goethego — to wszystko sztuki, w których zawsze możemy odnaleźć nieoczekiwane warstwy myśli, zawsze otwierają one przed nami nowe możliwości inscenizacyjne. Dlatego też sądzę, że w najbliższych sezonach teatralnych Poznania należy zwrócić szczególną uwagę na sztuki o jak największej nośności intelektualnej i o takiej żarliwości ideowej jak „Człowiek z karabinem” Poqodina — dramat o Rewolucji Paździerznikowej, przewidziany do wystawienia w jesieni tego roku. Oczywiście nie zwalnia to nas z obowiązku wystawiania sztuk współczesnych. Teatr powinien jak najbliższe dawać się ze swoim autorem, dawać nam możliwość najpełniejszej wypowiedzi. W ten sposób teatr będzie mógł spełnić swoją funkcję społeczną i artystyczną.

MAREK OKOPIŃSKI

Uczony USA krytykuje stanowisko Bonn

Z postawą człowieka umysłowo chorego porównał uczony amerykański, profesor socjologii, dr Roland L. Warren nierealistyczne stanowisko zajmowane przez koła bońskie w sprawie Niemiec i w ogóle w polityce zagranicznej. To surowe spojrzenie na rzeczywistość bońską zawarte było w odczycie, jaki uczony ten wygłosił na forum tzw. „Akademii Ewangelickiej” w Berlinie zachodnim, skupiającej świeckich i duchownych działaczy ewangelickich z Berlina zachodniego i NRF.

Warren stwierdził, że uprawiana obecnie przez Bonn „polityka” zepchnie łódź zachodnio-niemiecką na pełne morze, odsuwając w coraz bardziej odległą przyszłość zjednoczenie Niemiec. Wyjście widzi Amerykanin w podjęciu szerszego, otwartego dialogu między obu częściami Niemiec, który skłoni obecne bońskie kierownictwo do zajęcia „wreszcie realistycznej postawy”. Po blisko 20 latach można uznać za absurdalną tezę bońską, iż Niemcy nie powinny podejmować żadnych samodzielnych kroków dla rozwiązania swego problemu narodowego, lecz czekać tylko na porozumienie wielkich mocarstw — stwierdził Warren. (PAP)

Proces o spekulacje

„Kontrola” i przecieki

Przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania rozpoczął się wczoraj proces, który stanowi epilog afery, polegającej na spekulacji częściami samochodowymi.

A oto dane personalne oskarżonych (według ich oświadczeń): Bogdan Słomian: wykształcenie — 9 klas, ostatnio pracował w Poznańskich Zakładach Napraw Samochodów (pensja — ok. 2.700 zł, zarobek żony — 800 zł, do 1962 r. posiadał samochód).

Kazimierz Podgórski: — ukończył 7 klas, właściciel firmy „Auto-Bazar” — (przeciętny dochód miesięczny od 7—8 tys. zł), posiada nieruchomości w Poznaniu i Zakopanem.

Ignacy Dudzik: — wykształcenie — 3 klasy, właściciel domu i warsztatu pn. „Regeneracja” (przeciętny dochód — 4 tys. zł), karany m. in. za spowodowanie wypadku.

Henryk Czerniejewicz: — wykształcenie — 6 klas, ostatnio zatrudniony w „Motobycie” (pensja — 1.400 zł), karany.

Po odczytaniu aktu oskarżenia (z jego treścią zapoznaliśmy czytelników we wczorajszym „Głosie”). Sąd przystąpił do przesłuchiwania osk. Słomiana. Przyznał on się wprawdzie do kradzieży części samochodowych, ale kategorycznie zaprzeczył, by ich wartość wynosiła ok. 48 tys. zł (tak ustalono w śledztwie).

Osk. Słomian wyjaśnił, że pod koniec 1960 r., poszukując akumulatora do swego samochodu — Poznań pracownika „Auto-Bazar” — osk. Czerniejewicza. Ten ostatni, dowiedziawszy się, że Słomian pracuje w PZNS przy ul. Gąsio-

rowskich, wyraził gotowość kupna części. Wówczas to — stwierdził Słomian — zacząłem się rozglądać po zakładzie. W rezultacie oskarżony „znalazł” świecę samochodową i uszczelki. Ponoć były to przedmioty stare, przeznaczone na złom. W sumie Słomian miał dostarczyć Czerniejewiczowi ok. 250 świec i tyleż uszczelki w partiach po 20—25 sztuk, przy czym każdorazowo „dolał” jego osiągała zaledwie ok. 75.— zł. Pierwsza — jak utrzymuje Słomian — poważniejsza kradzież (głowicy), nastąpiła w kwietniu 1962 r. i zakończyła się zatrzymaniem oskarżonego przez MO tuż przed „Auto-Bazarem”. Z wyjaśnień Słomiana wynika, że zawsze pertraktował jedynie z Czerniejewiczem, i nie znał ani Podgórskiego, ani Dudzika.

Kradzieże, do których przyznał się Słomian, stanowiły tylko niewielki procent tego, co się mu zarzuca. Ale i tak przecież nasuwa się pytanie, „dlaczego tak długo udawał mu się ten proceder?”. Odpowiedź stanowi fragment wyjaśnień Słomiana: „Przy wyjściu z PZNS, raz kontrolowano, a raz nie, zdarzało się nawet, że w portierni nikogo nie było”.

Wczoraj obrona wniosła o wyłączenie — do odrębnego postępowania — sprawy, zarzucanych Dudzikowi i Podgórskiemu przestępstw karno-skarbowych. Sąd uznał, że na razie brak podstaw do podjęcia takiej decyzji. Proces trwa. (ak)

Dwudziestolatek

Statek „Poznań”, który 38 lat temu dał początek polskiej flocie handlowej, przed kilkoma laty otrzymał zaszczytne miejsce w szczecińskim Muzeum. Jest tam największym spośród 19 tysięcy eksponatów budzących zainteresowanie wśród młodzieży. Prawie że równocześnie z tym honorowym pochówkiem na wody portu wypłynął inny statek o tej samej nazwie — symbol więzów łączących Szczecin ze stolicą Wielkopolski.

Bo te wiezy były po wojnie bardzo ścisłe. Poznań pierwszy wysłał tam ekipy organizacyjne, przyczyniły się w dużym stopniu do powstania Politechniki, Wyższej Szkoły Rolniczej i Akademii Medycznej. Przekazał też wielu absolwentów z własnych wyższych uczelni. Powoli, jednak, kiedy młody organizm miejski zaczął krzepnąć, Szczecin zaczął schodzić z pola widzenia ponianaków. I dlatego warto przyjrzeć się temu miastu, które weszło już w swoje dwudzieste laty i które zaczyna „zagrazać” dotychczasowej roli Poznania na północno-zachodniej polaci kraju.

Obszarem swoim przewyższa on Poznań o około 100 tysięcy hektarów. Liczbę swoich mieszkańców powiększył znacznie (do 300 tysięcy), ma ich więcej o 32 tysiące niż przed wojną. W ostatnich latach przybywa mu rocznie około 10 tysięcy osób, gdy Poznańowi od 4 do 5 tysięcy. Przewyższa też Poznań młodością swoich mieszkańców. 45 procent mieszkańców — to młodzież do 14 roku życia (w Poznaniu — 28 procent), połowa zaś mieszkańców należy do rodowitych szczecińców. W ubiegłym roku 18, a w tym roku 200 licealistów z metryką urodzenia w Szczecinie stało do egzaminów maturalnych. Za 4 lata wielu z nich uzyska dyplomy ukończenia wyższych uczelni.

Dodajmy do tego rozwój przemysłu stoczniowego, który już co trzeci polski statek

wypuszcza na morze. Dodajmy coraz śmielsze połowy ryb na dalekich morzach i przetwórstwo rybne (co drugą rybę dostarczają krajowi rybacy szczecińscy), silne związki handlowe z wyzwolonymi państwami zachodniej Afryki, mocne powiązania komunikacyjne z całym naszym krajem, a będziemy mieć obraz rosnącego znaczenia naszego zachodniego miasta portowego. Szczecińcy twierdzą, że to u nich znajduje się początek Polski.

Wędrując po ulicach i sklepach szczecińskich, daremnie szukałem w rozmowach charakterystycznych różnic dialektycznych według których można było dawniej określić, skąd kto pochodzi. Zatarły się te różnice. Za to w obrębie wielkiego śródmieścia napotykałem liczne nowoczesne bloki mieszkalne, tak przyjemne w swoim wyrazie architektonicznym, że mógłby ich Poznań pozazdrościć.

Wyzwolił się tu mocny patriotyzm lokalny, mający szczególnie silny wyraz w inicjatywach społecznych. Oto załoga Stoczni im. Waryńskiego, wbrew pesymistycznym prognozom („to się nie uda”), odbudowała drugą stocznice „Wulkan”. Szczecińcy sami przyczynili się do przetrwania na Odrze kilku mostów. Ufundowali sobie stację telewizyjną. Władze handlowe uruchomiły szereg pawilonów sklepowych na placach zawałonych nie tak dawno gruzami. Tych gruzów nigdzie już nie znajdziesz. Ekipa, która na ich tle w ub. roku chciała nakręcić film, musiała korzystać z makiet. Szczecin w tym zakresie sprawił filmowcom niespodziankę.

I w dziedzinie kultury miasto chce dorównać innym o dużej tradycji i dysponującym lepszymi warunkami i kadrami. Dwa teatry Szczecinowi było za mało. Powołał do życia trzeci — Teatr Propozycji. Teatr Lalek „Pleciuga” dał już 170 przedstawień. Zespoły Estrady szczecińskiej od 1962 do maja 1963 roku występowały 300 razy w swoim mieście i województwie oraz 1000 razy poza województwem. Filharmonia w szczecińskim zamku co tydzień urządza nastrojowe koncerty przy blasku świateł.

Życiu amatorskiemu przewodzi chór Politechniki Szczecińskiej pod dyrygenturą ekonomisty — mgr. Janikowskiego. Znany w całym kraju chór dziewczęcy „Filipinki” — to zespół Technikum Handlowego, który znalazł już naśladowców w 6 innych szkołach. 13 średnich szkół wzięło udział w Szkolnym Festiwalu Piosenki i Muzyki. Przyglądałem się tym popisom 240 amatorów: byli wcale udane.

Na popisach artystycznych zwrócił moją uwagę jeden

charakterystyczny szczegół. Konferansjerzy zapowiadali: „wystąpi szczeciński artysta”, „jest to wiersz szczecińskiego poety”, „to piosenki szczecińskiego kompozytora”. Z tym podkreśleniem szczecińskie spotykałem się na ulicy, w tramwajach, autobusach i sklepach. Jakby tym przymiotnikiem starano się podkreślić swoją odrębność i przynależność.

Młodość Szczecina — jak każda młodość — ma także swoje kłopoty. Największym z nich — to brak stabilizacji kadr kierowniczych, podczas gdy w przeciwnieństwie do nich nastąpiła już stabilizacja załóg. Szczególnie daje się zauważyć niedostatek ludzi z wyższym wykształceniem humanistycznym. Na to zjawisko wskazał mi sekretarz propagandy KW PZPR — H. Huber. Stwierdził on, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który wiele położył zasług w rozwoju Szczecina, mógłby przyjąć z pomocą, organizując studia z zakresu polonistyki i germanistyki. Przydałyby się też stałe studia matematyczne, chemiczne i fizyczne, obecne zaoczne (UAM) nie wystarczają. Podniosłoby to rangę i rolę miasta. Dotychczasowa pomoc Poznania jest tu dobrze wspomnianą i dalej oczekiwana.

Oto w szkicowym ujęciu 20-letni Szczecin. Ludny i młody, przemysłowy i marynarski, pracowity, zaradny i ambitny.

JÓZEF PIEPRZYK

Nasz nowy konkurs:

MŁODZIEŻ O TEATRZE

Czy podobało ci się przedstawienie i dlaczego? Co ci się w nim nie podobało? Co sądzisz o utworze dramatycznym? Jak oceniasz grę aktorów? Czy oprawa plastyczna sztuki odpowiada jej klimatowi? — oto niektóre z pytań, na jakie winni odpowiedzieć uczestnicy naszego nowego konkursu pt.:

„MŁODZIEŻ O TEATRZE”

Konkurs ogłaszamy wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Celem tego konkursu na recenzję jest spopularyzowanie teatru wśród młodzieży oraz zachęcenie jej do formułowania własnych ocen na temat utworów dramatycznych i ich scenicznych realizacji.

Jak wskazuje nazwa, konkurs zaadresowany jest wyłącznie do młodzieży, i to młodzieży szkół średnich (ogólnokształcących i zawodowych). Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, materiału krytycznego w objętości 2 strony maszynopisu — na każdej stronie 30 wierszy — z 5-centymetrowym marginesem (albo czytelnego rękopisu w równoważnej objętości) do dnia 20 kwietnia br. z dopiskiem na kopercie — „MŁODZIEŻ O TEATRZE”. Do recenzowania wybraliśmy następujące spektakle: z teatrów poznańskich — „Ania z zielonego wzgórza” L. M. Montgomeri oraz „Kynologia w rozterce”, „Czarowna noc” i „Zabawa” Sławomira Mrożka (premiera 3 kwietnia), z Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie —

„Wilki w nocy” Tadeusza Rittnera, z Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu — „Lato w Nohant” Jarosława Iwaszkiewicza i z Teatru Objazdowego PPIE Estrada „Rozmaitości” — „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza.

Uczestnicy konkursu winni podać imię i nazwisko, nazwę szkoły, jej adres i klasę, do której uczęszczają. Recenzje anonimowe nie będą rozpatrywane. Jury, składające się z krytyków i teatrologów przyzna I nagrodę — bon książkowy, wartości 500 zł; II nagrodę — bon książkowy wartości 300 zł oraz szereg wyróżnień w postaci bezpłatnych abonamentów na 5 kolejnych premier w poszczególnych teatrach (nagrody te fundują dyrekcje wszystkich teatrów wielkopolskich) i cennych książek z dziedziny: teatru, scenografii i historii dramatu. W sumie na nagrody i wyróżnienia książkowe organizatorzy przeznaczyli 3 tys. zł.

Ponadto najlepsze prace konkursowe zostaną wydrukowane na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do innego podziału nagród. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w „Głosie” najpóźniej do 15 maja br.

Zwracamy się do młodzieży z apelem o gremialny udział w konkursie. Prosimy jednocześnie nauczycieli szkół średnich o pomoc w przeprowadzeniu konkursu w postaci zachęcania do niego młodzieży, organizowania wyprawek klasowych na temat poszczególnych inscenizacji teatralnych, bądź też zbiorowego zaprowadzenia młodzieży na wytypowane do recenzji spektakle.

Marsz przez lodową pustynię

Polarnicy radzieccy prowadzą badania na Antarktydzie, zakończyli pomyślnie jeden z najdłuższych marszów po lodowej pustyni. Zmechanizowane sanie na gasienicach, które 80 dni temu wyruszyły na trasę: stacja „Wostok” — biegun względnej niedostępności — stacja „Młodiożna” przybyły wraz z załogą do celu podróży. Ekipa przebyła trasę liczącą 2.700 km.

W czasie marszu prowadzono badania sejsmologiczne, glaciologiczne, magnetyczne i inne, które dostarczyły wiele nowych danych o warunkach panujących na Antarktydzie. PAP

Feliks Siemiankowski DABRÓWKA W NIEPOKOJU

OPOWIADANIE

Podeksycytowany niespodziewanie propozycją pobiegł do okna by popatrzyć jeszcze na sylwekę kapitała. Bryczka zaprzężona w dwa rosłe kasztany stała przed młynem, a kapitan z Braniewicem udali się do Krecińskich.

Tomek kończąc pracę zamknął ciężkie drzwi młyna, idąc przystanął jeszcze, popatrzył wysoko w górę, czy okno na poddaszu zostało przez niego zamknięte.

*

Nie przyszła. Zakpiła z niego? Podniósł się z rowu i zrezygnowany wolnym krokiem zawrócił w stronę wsi. Nagle usłyszał za sobą wołanie.

— Tomek, wracaj!

Gwałtownie odwrócił się i pobiegł w stronę Wandy, która chcąc skrócić drogę, przyszła miedza.

— Niecierpliwiłem się — powiedział nie ukrywając zadowolenia, objął ją ramieniem.

— Bo nas ktoś zobaczy — powiedziała i lekko zsunęła jego rękę z ramienia.

— Nikt się nie zdziwi, bo cała wieś o nas gada. Długo czekałem, czyżby się coś stało w domu?

Wanda patrząc na czubki swych nowych, białych trzewików — odpowiedziała:

— Przyjechał matki brat z Poznania i przywiózł sporo towaru, pomagałem przy wyładunku, bo Józef wyjechał, no i trochę czasu zeszło na rodzinnej pogawędce. — zaśmiała się.

Zamierzali pójść w stronę pagórka, lecz zatrzymali się na odgłosy pokrzykujących tam jeszcze chłopców.

— Pójdziemy dalej — powiedział szeptem.

— Dokąd? Do miasia? — zapytała żarliwie.

— Gdzieś przed siebie — rzekł i spojrzał jej w oczy.

Nie odpowiedziała, kiwnęła tylko głową tak nisko, że włosy

zakryły jej twarz. Znów objęci ramionami szli wolno naprzód tuż przy głębokim, zielonym rowie.

— Nie ściskaj tak mocno, bo wpadniemy do rowu — śmiejąc się przeszła na środek drogi.

Po obu stronach drogi ciągnęły się wysokie i równe tany żyta. Tomek co chwilę spoglądał na Wandę, dotykał ręką jej włosów.

— W sobotę zgłaszam się do wojska.

— Wiem.

— Od kogo — zapytał zdziwiony? Od kapitała? Był u was tylko parę minut i zdażył wszystko wygadać?

— Dziś nie rozmawiałam z kapitanem, ale wiem o tym od kilku tygodni — lekki uśmiech nie schodził z jej warg.

— I nie powiedziałas mi o tym wcześniej?

— Ano nie.

— Czyżbyś miała jakiś powód robić z tego tajemnicę?

— Pójście do wojska miało być dla ciebie miłą niespodzianką — rzekła złośliwie.

— Więc to tak. Wiesz, w kapitanie nie oczekiwałem sprzymierzenia — zwierzał się Tomek — nie przypuszczałem nigdy, że ten człowiek życzy mi jak najlepiej. Po chwili zapytał: — Jak się nazywa ten kapitan?

— Jak on się nazywa? — powtórzyła — Nie wiem, wszyscy mówią kapitan.

— W każdą niedzielę obiecał mi wolne, mógłbym cię odwiedzać.

— Wiem. Też mi wspominał o przepustkach dla ciebie. Służba w wojsku przydałaby ci się. Trochę poczołgasz się w piachu, trochę w błocie, każdy mężczyzna powinien przejść taką szkołę.

Tomek machnął ręką i powiedział:

— Dam sobie radę, przecież jestem ormowcem, a w wojsku też są zadania tylko na miarę człowieka; zresztą nie mam stałego zamiaru pracować u Braniewicza. Przechylił głowę, dotykając policzka Wandy zapytał:

— A gdy założę mundur wojskowy, czy i wtedy będziesz mówiła: „Bo nas ktoś zobaczy”.

Wanda zaśmiała się i rzekła:

— Boję się ludzkich języków, a w mundurze będziesz się świetnie prezentował, aż zazdrość ogarnie tych obdarzonych dworów.

(—16— ciąg dalszy nastąpi)

Pracownicy poszukiwani

300 ROBOTNIKÓW zatrudni natychmiast **REJONOWE KIEROWNICTWO ROBÓT WODNO-MELIORACYJNYCH W BYSTRZYCY KŁODZKIEJ**, stacja kolejowa Bystrzyca-Miasto, ulica 1 Maja 9. Kwatery zapewnione, płaca akordowa, wymagane ukończenie 18 lat życia. W1620

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W TRZEBICZU, powiat Strzelece Krajeńskie zatrudni natychmiast: **KIEROWNIKA ZAKŁADU WYROBÓW BETONOWYCH**.

Oferent winien mieć wykształcenie średnie oraz kilkuletnią praktykę. Mieszkanie zapewniamy. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu w biurze GS. W1619

CUKROWNIA „ŻNIN” W ŻNINIE przyjmie **PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO** na stanowisko rejonowego inspektora plantacji na pow. wągrowiecki. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze i kilkuletnia praktyka w rolnictwie. Wniosek i dokładny życiorys należy przesyłać pod adresem: Dyrekcji Cukrowni „Żnin” w Żninie, ul. Kl. Janickiego 1. WK1729

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W OSTROWIE Wlkp., poszukuje od 1 kwietnia 1964 r.:

2 INŻYNIERÓW wzgl. **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH**

z dłuższym stażem pracy o specjalności ogólnobudowlanej wzgl. z zakresu urządzeń sanitarnych, w celu zatrudnienia ich w charakterze projektantów, kosztorysantów i inspektorów nadzoru inwestorskiego przy wykonawstwie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych. Warunki pracy i płacy są do uzgodnienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W1477

KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym zatrudni z dniem 1 kwietnia 1964 r. **PILSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W PILE**, ulica Kilińskiego 16. Mieszkanie służbowe zapewniamy. Warunki płacy do omówienia. W1727

BARLIŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W BARLINKU, pow. Myślibórz, woj. Szczecin zatrudnia:

TECHNIKA BUDOWLANEGO I TECHNIKA ENERGETYKA na stanowisko w Dziale Głównego Mechanika.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zagwarantowane. W1728

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zaangażuje zaraz **GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W DAMASŁAWKU**, powiat Wągrowiec. Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni. W1724

Praca

Potrzebna rodzina posiadająca 2 osoby do pracy w gospodarstwie. Mieszkanie zapewnione. Osiedlenie pow. Leszno, Gostyńska 9. 4780p

Sprzedaż

Bramy, furtki, słupki, siatki parkanowe, kompletne oparkowania, wykonuje. Dąbrowskiego 42. 18099g

Dnia 23 marca 1964 r. odszedł od nas po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82

Marian Stangierski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

W poniedziałek, dnia 23 marca 1964 r. zmarł nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 64

Władysław Weckert

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm., o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Dopiewie.

RADA ZAKŁADOWA ZARZĄD PRACOWNICY

GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W DOPIEWIE

K1736

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualności; 8.50 Public. międzynarodowa; 9. Dla kl. I i II pt. „Z muzyką w wielkim mieście”; 9.20 „Czego chętnie słuchamy”; 10. „Te książki warto przeczytać”; 10.15 Z twórczości dawnych mistrzów; 11. Enekiopedia Wielkopolska; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Gruzickie mel. ludowe; 13. Dla kl. I i II pt. „Zgadziłamki — malowanki”; 13.20 „W różnych rytmach”; 14. „Proszę mówić — słuchamy”; 14.20 Wiązanka walców; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 Dni Muzyki Organowej we Wrocławiu; 16. Koncert żywych; 16.35 „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 „O problemach szkół wyższych”; 17.20 „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.15 Przemówienie min. Galińskiego z okazji Międzynar. Dnia Teatru; 19.05 Język francuski; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 19.35 „Rozmowy o wychowaniu”; 19.45 Konc. chóru a cappella w Krakowie z nagr. p. dyr. A. Klucznika; 20.26 Sport; 20.35 Przegląd filmowy — Kamera; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.55 Poradnia Rodzinna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20. **PROGRAM II:** 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Problemy i ludzie”; 9.50 Public. międzynarod.; 10. Pogodne melodie”; 10.30 Z życia ZSRR; 12.15 Ludowe mel. góralskie; 12.25 Pog. pt. „Ochrona olejnych lasów”; 12.30 Posłowie Ziemi Wielkopolskiej przed mikrofonem; 12.45 „List ze Śląska”; 13.25 „Popioły” odc. 32 pow.; 13.45 Pog. pedagogiczna; 14. „Błękitna sztafeta”; 14.30 „Poprawianie próżni”; 14.45 „Grająca sztafeta”; 15. „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 Dla dzieci pt. „Podróż bez biletu”; 18. Kontrasty muzyczne; 18.30 Kalendarz astronomii; 18.45 Z cyklu: „Słudy mikrona” — aud. pt. „Trzy długie lata”; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Międzynar. Dzień Teatru; 20.30 Fel. muz. J. Waldorffa; 21.27 Sport; 21.40 Gra ork. tan. ER pod dyr. E. Czernego; 22.10 Rozmowa z min. kultury i sztuki T. Galińskim; 22.30 Wykład pt. „Zywność, a równowaga biologiczna” cz. IV, prof. dr. Raymond Ferrando (Francja).

TELEWIZJA: 11 — „Judyta” — film fab. ang. od lat 16; 11.55 — „Chemia” dla kl. X; 12.25 — Przerwa; 16.45 — Program dnia; 16.50 — Program okolicznościowy pod tytułem „Dzień Teatru”; 17 — Wiadomości; 17.05 „Dzień dobry koleżanki i koleż” — „Na dalekich drogach”; 17.50 — Mala Encyklopedia Wszechświata TV; 18.15 TV Magazyn Medyczny; 18.50 — Film z serii „Gwiazdy filmu niemieckiego”; 19.20 — Magazyn polsko-czechosłowacki „Przyjaźń”; 19.55 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.20 — „Mądra droga” — program public.; 20.50 — Film fab. czechosłowacki „Szkoła młodość” od 1. 14.

Joanna Krajewska

Z DOMU SMIRNOW

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamiają stroskani
MAŻ, CÓRKA, MATKA I RODZINA

Poznań, ulica Zwierzyniecka 39. 18402g



W mieszalni pasz
Fot. — K. Przychodźki

Postęp w produkcji pasz

Ekstra klasy — coraz więcej

Wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich i ich produkcyjność (wyższa mleczność krów i nieśność kur, szybszy tuczą trzody chlewnej), uzależnione są od posiadania odpowiedniej ilości pasz. Z paszami objętościowymi rolnictwo nasze na ogół daje sobie radę, natomiast z treściwymi były do niedawna poważne kłopoty. Corocznie notowaliśmy znaczne niedobory, zapotrzebowanie wzrastało w miarę popularyzacji racjonalnego żywienia inwentarza. Państwo postanowiło przyjąć z pomocą, rozbudowując przemysł paszowy.

Wkrótce okazało się, że mieszanki pasz treściwych — dostarczane w formie premii kontraktacyjnych, nie wystarczały dla żywienia zwierząt

przez cały okres hodowli. Dlatego rolnicy z konieczności spasiłi zboże w postaci śruty, co znowu jest błędne, gdyż w śrucie występuje niedobór białka, składnika decydującego o produkcyjności zwierząt. Postanowiono zatem rozszerzyć produkcję pasz treściwych, zobowiązując m. in. gminne spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu do uruchomienia specjalnych mieszalni i zorganizowania wymiany pasz za zboże, poza normalnymi przydziałami kontraktacyjnymi.

Do końca 1963 roku gminne spółdzielnie w naszym województwie wyprodukowały 20 mieszalni pasz treściwych, które łącznie dostarczyły rolnikom 32.000 ton. Zapotrzebowanie jednak wciąż rosło. Toteż po doświadczeniach i udoskonaleniu urządzeń mieszalniczych, zwiększono plan produkcji w 1964 roku do 189.000 ton. Realność tego planu potwierdza dwa pierwsze miesiące br. W styczniu i lutym wyprodukowano bowiem 34.000 ton mieszanki, tj. o 2.000 ton więcej niż w całym 1963 roku.

W wyniku rozwoju mieszalnictwa pasz, gminne spółdzielnie nie mają zaległości w realizacji dostaw wiązanych, rolnicy nie potrzebują czekać na odbiór paszy treściwej z tytułu kontraktacji żywności, dostaw mleka i jajek. Wiosną ubiegłego roku zapoczątkowano w naszym województwie sprzedaż mieszanki pasz przemysłowych w zamian za sprzedane przez rolników zboże, poza obowiązkowymi dostawami. Do października 1963 roku GS-y sprzedały w tej formie 1.900 ton. W listopadzie tego samego roku, po zmianie relacji wymiennej zboże-mieszanka, rolnicy wielkopolscy kupili 900 ton, a w lutym 1964 r. — 2.350 ton mieszanki.

Tych ciekawych szczegółów dowiedzieliśmy się podczas wycieczki, — zorganizowanej przez Sekcję Rolną Stowarzyszenia Dziennikarzy i WZGS do spółdzielczych mieszalni w Czempińu, Świąciechowie, Rawcu i Piaskach. GS w Czempińu, która obsługuje 700 gospodarstw chłopskich, sprzedała w styczniu i lutym 540 ton mieszanki, to jest o 125 ton więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, w tym 39 ton w formie wymiany za zboże. W rejonie GS Świąciechowa wymieniono za zboże 34 tony, w rejonie GS Rawca — 40 ton i w małym rejonie GS Piaski — 24 tony mieszanki.

Rolnicy wielkopolscy coraz bardziej przekonują się do zysków, płynących z racjonalnego żywienia inwentarza mieszankami pasz treściwych.

Rozmowy z hodowcami wykazały, że przy produkcji bekoniów osiąga się dodatkowe korzyści. Karmiąc mieszankami, rolnik uzyskuje przy ocenie wartości rzeźnej bekona coraz częściej klasę I Ekstra. Taka sztuka, w porównaniu z klasą II, przynosi cenę wyższą, przeciętnie o 600 zł. Warto tutaj podkreślić, że mniej więcej od wiosny 1963 roku, kiedy w województwie poznańskim zaczęto powszechniej stosować mieszanki pasz treściwych, polepszyła się jakość bekoniów; notuje się ostatnio w klasie Ekstra do 75 procent skupowanych na spędach sztuk, wymowny przykład.

Po pierwszym okresie nie zawsze najlepszej produkcji mieszanki paszowej przez GS-y, nie ma obecnie zażaleń na ich jakość. Pracownicy mieszalni mają natomiast słuszną pretensję do przemysłu zbożowo-młynarskiego. W dostarczanych im otrębach, które są jednym z komponentów paszowych, znajduje się sporo zanieczyszczeń. Wprawdzie agregaty mieszalnicze bardzo skrupulatnie wszystko to śmiecie oddzielają — w mieszalni czempieńskiej zebrało się tego przez 4 dni aż 50 kg — ale pracownicy przemysłu młynarskiego wystawiają sobie świadectwo niesolidności. (kj)

Susznarnia w Błocku

Jeszcze w tym półroczu ukończy się we wsi Błocko w powiecie wolsztyńskim budowa wielkiej, zmechanizowanej susznarni typu holenderskiego, w której będzie można przerobić w ciągu roku trawę z 500 do 1000 hektarów łąk na bardzo poszukiwaną w rolnictwie mączkę używaną do produkcji paszy treściwej. Kombinat w Błocku, składający się m. in. z hali o długości 100 metrów należy do nowoczesnych, nie. lanych tego typu, zakładów w kraju. Inwestorem jest PGR Gościszyn, otoczone wielkimi połaciami łąk. (kh)

Centralny kurs prawa pracy w Poznaniu

Wkrótce, bo już 9 kwietnia br. zostanie wznowiony w Poznaniu stacjonarny, pięciodniowy kurs prawa pracy, zorganizowany przez Centralną Radę Związków Zawodowych i Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich dla pracowników działów kadr oraz zatrudnienia i płac. Wykłady i seminaria na drugim turnusie, podobnie jak i na pierwszym, będą odbywały się raz w tygodniu w godzinach od 16.30 do 19.40 w salach Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego 32. W lecie nastąpi przerwa w zajęciach. Uczestnicy kursu otrzymują skrypty szkoleniowe przygotowane przez wybitnych znawców prawa pracy.

Kierownictwo Ośrodka Wojewódzkiego Centralnego Kursu Prawa Pracy w Poznaniu zawiadamia, że jest jeszcze kilka wolnych miejsc, zgłoszenia przyjmuje się do 2 kwietnia br. Dyrekcje zakładów mogą uzyskać bliższe informacje i druki zgłoszeniowe w Sekretariacie Ośrodka w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 32, pokój 336 i 216, tel. 98-15 (godz. 11—15).

Sport • sport • sport

Ożywiony ruch wśród kajakarzy na krytych basenach

Kajakarze trenują jeszcze na krytych basenach. Tylko nieliczni, bardziej zaawansowani wyszli na wody, tam gdzie na to pozwoliły warunki. Rok bieżący będzie niewątpliwie należał do najbogatszych w wydarzenia sportowe, również i w tej dyscyplinie. Mamy na myśli obok dorocznych, tradycyjnych startów mistrzowskich, wielkie regaty w ramach spartakiady 1000-lecia i XX-lecia PRL. Odbędą się one w Szczecinie.

Spartakiada to bodajże najważniejsza próba naszych kadrowiczów przed występem na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Polski Związek Kajakowy i niektóre jego okręgi wielką wagę zwracają na młodzież. Rosną więc zastępy przyszłych naszych reprezentantów w tej dyscyplinie. Z zadowoleniem stwierdzamy dobrą pracę naszego okręgu wśród juniorów. Na sklasyfikowanych 20 klubów, zajmujących się szkoleniem młodzieży, komunikat PZK wyróżnia przodującą Posnanię przed KWK Kraków i OKS Olsztyn.

Należy się liczyć, że w niedalekiej przyszłości z naszych juniorów wyłonią się zawodnicy polskiej czołówki. Obecnie Poznań poza utalentowanym Piszczem z Warty nie ma reprezentanta w kadrze narodowej.

Na poznańskich krytych basenach trwa już wyraźna przedse-

zonowa gorączka. Trenują starzy i młodzi, a wśród nich nowe rzesze początkujących, których już niebawem zobaczymy na Jeziorze Maltańskim. (p)

Przed XVII WP

CIEKAWY PROGRAM

Etapowy Komitet Wykonawczy w Poznaniu opracował już ramowy program imprez, które poprzedzą wjazd kolarzy na Stadion im. 22 Lipca. Zgodnie z tegorocznym kalendarzem startów zakończenie IV etapu Wrocław — Poznań (12 maja) przewidziane jest na godz. 18.10. Imprezy na stadionie rozpoczyna się już o godz. 14. Program przewiduje m. in. wjazd kolarzy-turystów, zakończenie MWP, międzynarodowy mecz piłkarski, pokaz gimnastyczny dziewcząt, start balonowy itp.

W PEŁNYM RUCHU

Podczas ostatniej konferencji technicznej organizatorów XVII WP delegacja polska przeformowała swój wniosek aby z uwagi na względy gospodarcze, nie zamykać całkowicie dróg dla pojazdów nie związanych z wysiłkiem. Dotyczy to tras z Łodzi do Wrocławia i z Wrocławia do Poznania. Zaproponowano aby w dniu wyjazdu na szosach tych odbywał się normalny ruch, a zamykać go tylko w odcinkach na sam przejazd kolarzy.

SZESNASTU OPIEKUNÓW

Podobnie jak w latach ubiegłych poznańskie zakłady pracy obejmą patronat nad poszczególne reprezentacje. Szesnastu reprezentacji będzie miało w Poznaniu szesnastu opiekunów, którzy w dniu wolnym od startu zaproszą kolarzy do siebie i atrakcyjnie wypełnią program. (d)

Kostrzyn zaprasza biegaczy

Niewiele jest ośrodków w Wielkopolsce, w których doroczne biegi przełajowe są przeprowadzane regularnie. W Kostrzynie Wlkp. mają one już swoją tradycję, zawsze gromadzą liczne zastępy lekkoatletów spragnionych swojej siły przed sezonem.

Społeczna Sekcja Lekkiej Atletyki przy Radzie Wojewódzkiej LZS w Poznaniu organizuje 19 kwietnia br. na stadionie LKS Lechia biegi przełajowe. Prawo startu ma młodzież wiejska, również niestowarzyszona. Odbędzie się następujące konkurencje: 500 m dla dziewcząt, 700 — juniorek, 700 — seniorek; 700 m — młodzików, 1700 m — juniorów, 1700 m — seniorów, 17,00 m — starszych panów oraz bieg główny seniorów na dystansie 5.200 m. (x)

Otwarcie sezonu samochodowego

Automobilklub Wielkopolski organizuje w niedzielę 5 kwietnia otwarcie tegorocznego sezonu sportowo-turystycznego dwoma imprezami równocześnie. Metą obu imprez będzie Dom Turysty w Wolsztynie.

Turyści na otwarcie sezonu wyjadą z Poznania ok. godz. 10.30. Trasa do Wolsztyna obfituje w liczne atrakcje. Między innymi przewidziane jest oglądanie jednej z ciekawych prób rajdowych. Pół godziny wcześniej wystartują z Poznania rajdowcy uczestniczący w I-eliminacji do mistrzostw okręgu. Trasa 125 km. Zgłoszenia w sekretariacie AW (ul. Mielżyńskiego 16) dla rajdowców do 23 bm. a turystów do 28 bm. (d)

Zobowiązania pracowników rad narodowych

Leszno — Pragnąc jak najlepiej uczcić 20-lecie powstania Polski Ludowej, pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej postanowili pomóc przy rozbudowie własnego ośrodka wypoczynkowego w Boszkowie. Wykonają roboty niefachowe, których wartość kosztorysowa wyniesie 120 tys. zł. Zorganizują też zespół recytatorski i utworzą przy Radzie Zakładowej kółko fotograficzne. A ponadto zobowiązali się podnosić kwalifikacje zawodowe, usprawniać pracę w administracji powiatowej i gromadzkiej, pomagać też przeprowadzić zbiorke na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia wśród rolników powiatu leszczyńskiego. (R)

Ślupca — Pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z okazji obchodów 20-lecia Polski Ludowej podjęli zobowiązanie, że przepracują 5 dni przy wydobyciu gliny w Krochmalni Staw w Wólce z przeznaczeniem na wypal-

Ambitne zadania

OSTROW — Miejscowy przemysł ma zwiększyć w roku bieżącym swą produkcję o 13,3 proc. przy wzroście zatrudnienia o 4,1 proc. i funduszu płac o 10 mln. zł. W największym stopniu ma wzrosnąć produkcja w Zakładach Automatyki Przemysłowej (o 22 proc.), w Kolejowych Zakładach Nawierzchniowych w Skalmierzycach (o 12 proc.) i ZNTK (o 8 proc.). Zrealizowanie tych ambitnych zadań zależy od zwiększenia w ostrowskich zakładach wydajności pracy o 12,4 proc. (R. J.)

Plastyka na wsi

Spośród wszystkich dyscyplin sztuki plastyka w najmniejszym stopniu docierała dotąd do środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Sprawom upowszechnienia teatru, czy muzyki służy tu nie tylko radio i telewizja, ale i różnorodne zawodowe zespoły objazdowe oraz ruch amatorski. Sprawy plastyki pozostały na szarym końcu, co w dobie coraz wyraźniejszego kształtowania przez nią nie tylko gustów estetycznych, ale i form życia praktycznego, nowoczesnego wnętrza, urbanistyki i higieny pracy wydaje się być szczególnie anachronizmem.

Zdecydowaną walkę sztuce ziej i banalnej, imitacji plastyki i zastępowaniem jej przez dziewiętnastowieczne oleodruki i makatki wydał ostatnio na wsi Związek Młodzieży Wiejskiej i jego organ „Zarzewie”. W akcji „uplastycznienia” wsi obiecało już pomoc Ministerstwo Kultury i Sztuki, oraz wszystkie organizacje i instytucje działające w środowiskach wiejskich. Upowszechnianie plastyki obejmować będzie przede wszystkim sztukę użytkową, znajomość plastyki współczesnej, oraz popularyzację wiedzy o sztuce. I etapem tej akcji zaplanowanej na kilka lat będzie organizowanie w specjalnie wytypowanych miejscowościach posiadających kluby „Ruchu”, świetlice i szkoły różnorodnych prelekcji, wystaw reprodukcji i kącików poradnictwa w urzędowaniu mieszkan. ZWM zaufa tu przede wszystkim o frekwencję, a fachowcy z różnorodnych instytucji artystycznych o dobór materiałów i prelegentów. Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej w 100 podległych sobie placówkach kulturalnych prowadzić będzie stałe upowszechnianie plastyki użytkowej. Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska” przygotowuje w nowo powstających Ośrodkach Unowocześnień Gospodarki Wiejskiej zespoły poradnictwa z zakresu urządzania wnętrza oraz starać się będzie o zorganizowanie wystaw plastyki współczesnej połączonych ze spotkaniami z twórcami.

O tym co upowszechniać decyduwać będą przedstawiciele Związku Polskich Artystów Plastyków, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Biura Wystaw Artystycznych i muzeów regionalnych. W najbliższym czasie TPSP organizuje we wsiach i miasteczkach Ogólnopolską Subskrypcję Grafiki Artystycznej, Pracownie Sztuk Plastycznych przygotowują wystawę sztuki użytkowej, a „Czepelia” wystawę dorobku młodych twórców ludowych. Zrzeszenie Studentów Polskich ma zamiar pomóc młodzieży wiejskiej w urzędowaniu wewnątrz, przez wystanie rozmaitych ekip fachowych w teren. W ramach tzw. „Kolorowych niedziel” studenci szkół plastycznych wyjadą na wieś z odczytami, kiermaszami plastyki i wystawami sztuki użytkowej. (ob)

Odpowiadamy

J. F. z Nowego Miasta — Różnicę czynszu i świadczeń płaconych przez Pana od większej powierzchni użytkowej mieszkania, aniżeli faktycznie Pan posiada, obowiązana będzie zwrócić Panu administracja budynku za okres 5 lat wstecz. Podstawą do żądania zwrotu świadczeń będą przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 128 do 133 kodeksu zobowiązań).

MARZEC 25 środa	Maril
	Środa: 5.53—18.08

TEATRY

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Zemsta Niepotrzebna”; OPERETKA — g. 19 — „Can Can”; POLSKI — g. 19 — „Nieboska komedia” (premiera prasowa); NOWY — g. 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; MARCIANEK — g. 11 „Szewczyk Dratewka”; g. 16.30 „Tygrysek i Piraci”.

W WOJEWÓDZTWIE

ŁASK — „W pustyni i w puszczy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika; nieczynne; Noteć: „Rodzaj miłości”;

CZARNKÓW — „Naga wyspa”; GNIEZNO — Lech: „Pięć dni, pięć nocy”; POLONIA: „Córka kapitana”; GOSTYN — „Dwie strony medalu”; JAROCIN — Cristal: „Gra zwana miłością”; Echo: „Młode zielone”; KALISZ — Kosmos — „Klimaty”; Oaza: „Gwiazda szeryfa”; Stylowe: „Przemysłownik z Piemontu”; Syrena: „Harry i kamerdyner”; Wolność: „Fortunella”; KŁODAWA — „Zacne grzechy”; KOŁO — „Przemieństwo z wiatrem”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górniki: „Sąd”; KOSCIAN — „Przemieństwo z wiatrem”; KROTOSZYN — „Taksówką do Tobruku”; LESZNO — „Przygoda noworoczna”; MIECZYCHÓD — „Czas rozłąki”; NOWY TOMYŚL — „Witaj smutku”; OBORNIK — „Dom z facjatą”; OSTROW — Roma: „Trzy świąty Guliwera”; Słobice: „Biały kanion”; OSTRESZÓW — „Lot kpt.

Loya”; PILA — Iskra: „Skapani w ogniu”; PLESZEW — „Biały kanion”; RAWICZ — „Dama pikowa”; ŚLUPCA — „Alibi doskonałe”; ŚREM — „Dziwczyną z hotelu”; ŚRODA — „Cisza! na sali operacji”; „Martwe dusze”; SZAMOTULY — „Via Margutta”; TRZCIANKA — „Krajoznictwo”; TUREK — „Chcemy się bawić”; WAGROWIEC — „Słuby kawalerskie”; WOLSZTYN — „Lubuska”; WRZESNIA — „Nieznajomy z pociągu”.

W POZNANIU

WYSTAWY

PALAC KULTURY (I ptr.) — wystawa rysunków dziecięcych — „Bądźmy zdrowi!” — g. 10—18. MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — Odwach — „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”. SALON PTF, Paderewskiego 7

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Recital organowy Józefa Pawlaka i Koncert Chóru Stulgrosza.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.